

Dymisja ministra gospodarki Ukrainy

Tadeusz A. Olszański, Wojciech Konończuk

3 lutego do dymisji podał się minister rozwoju gospodarczego i handlu Ukrainy Aivaras Abromavičius. Uzasadnieniem jest niezgoda na firmowanie działań korupcyjnych otoczenia prezydenta, a zwłaszcza konflikt na tym tle z Ihorem Kononenką, wpływowym parlamentarzystą Bloku Petra Poroszenki i partnerem biznesowym prezydenta. Bezpośrednim powodem była próba narzucenia przez Administrację Prezydenta nowego zastępcy Abromavičiusa, który miałby odpowiadać za przepływy finansowe i kontrolę nad strategicznymi przedsiębiorstwami. Wniosek o dymisję musi być zatwierdzony przez parlament, jednak można oczekiwać, że nie zostanie poddany pod głosowanie do czasu wypracowania porozumienia głównych frakcji w sprawie rekonstrukcji rządu (Abromavičius będzie już piątym ministrem w stanie dymisji, którego wniosek nie jest głosowany).

Komentarz

- Decyzja Abromavičiusa, jednego z najważniejszych ministrów w rządzie o kluczowym znaczeniu dla reformowania państwa, nastąpiła dwa tygodnie przed debatą parlamentarną nad sprawozdaniem rządu Jaceniuka. Można się domyślać, że minister gospodarki nie chciał brać w niej udziału i bronić decyzji, na które nie miał wpływu, szczególnie że debata może doprowadzić do upadku rządu. Jako naturalizowany na Ukrainie w 2014 roku obywatel Litwy oraz doświadczony finansista, Abromavičius zajmował samodzielną pozycję w rządzie, pozostając poza głównymi układami politycznymi.
- Minister Abromavičius i inni zagraniczni specjaliści powołani w skład rządu z rekomendacji prezydenta mieli zdynamizować proces reform, przeciąć schematy korupcyjne oraz osłabić wpływy oligarchiczne, a tym samym ułatwić wprowadzanie rozwiązań prawnych i gospodarczych, zgodnych ze standardami UE. Jednak szybko okazało się, że zarówno w otoczeniu prezydenta, jak i premiera dominują ludzie związani z oligarchami i zainteresowani utrzymaniem dotychczasowych układów. Dymisja ministra rozwoju gospodarki jest symbolicznym potwierdzeniem fiaska prób strukturalnych reform w państwie, w tym polityki antyoligarchicznej.
- Dymisja jednego z najsilniejszych ministrów pogłębia trwający od jesieni kryzys w rządzie, który pozbawiony jest stabilnego poparcia w parlamencie, gdyż czteropartyjna koalicja rządowa istnieje tylko *de iure* i jest coraz bardziej niepopularna w społeczeństwie (nieufność wobec rządu wyraża 81% wyborców). Jedynym powodem, dla którego gabinet Jaceniuka nadal się utrzymuje, jest brak możliwości powołania w obecnym parlamencie

nowej koalicji i sformowania nowego gabinetu. Dymisja Abromavičiusa sprawia, że coraz bardziej prawdopodobne stają się przedterminowe wybory parlamentarne jesienią. Można oczekiwać, że prezydent Poroszenko podejmie próby budowy drugiej (obok Bloku Petra Poroszenki) partii proprezydenckiej, na czele której stanie popularny w społeczeństwie gubernator obwodu odeskigo Micheil Saakaszwili, a jej głównym hasłem będzie walka z korupcją. Głęboki kryzys rządowy oznacza, że Ukraina weszła w okres niestabilności politycznej, której konsekwencją będą dalsze znaczące opóźnienia w procesie reformowania państwa czy wręcz wstrzymanie niektórych zainicjowanych już zmian.